

Jonasz Kofta,

Wiem, że miłość jest udręką
Bo się wszystkiego od niej chce
Ja pragnę mało, malusieńko
A właściwie jeszcze mniej
Żdziebełko ciepłka
W codziennych piekiełkach
W wyblakłym na szaro obłędzie
Różowa perełka, żdziebełko ciepłka
Znów wiem, że jakoś to będzie
Gdy serce ukłuje przykrości igiełka
I biedne się czuje, niczyje
Ciepłka żdziebełko
Żdziebełko ciepłka
Wystarczy i wszystko przemija
Żdziebełko ciepłka
Diamencik ze szkiełka
Czułości kropelka na listku
Ciepłka żdziebełko
Tkliwości świeatełko
W twych oczach wystarczy za wszystko
Nie chcę wichrów, burz, nawałnic
Uczuć, w których spalę się
Jesteśmy przecież łatwopalni
Dla mnie najważniejsze jest:
Żdziebełka ciepłka...